



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 147 (1720), 26 października 2018 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Anna Maria Dynner • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal
Justyna Szczudlik • Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

Instytuty Konfucjusza jako narzędzie promocji interesów ChRL

Marcin Przychodniak

Instytuty Konfucjusza zakładane na zagranicznych uczelniach mają za cel promowanie dobrego wizerunku Chin na świecie. Stają się integralną częścią tych uczelni, które w ten sposób przyjmują na siebie część odpowiedzialności za treści przekazywane przez chińską instytucję. Instytuty nie mogą prezentować tematów niewygodnych dla ChRL. Większość placówek akademickich akceptuje to ze względu na korzyści płynące z rozszerzonej oferty edukacyjnej. Jednak niektóre ośrodki, np. z USA czy Szwecji, uznały tę działalność za niezgodną z ich misją i zerwały umowy z chińskim partnerem. Ocenę takiej współpracy powinny również rozważyć polskie szkoły wyższe.

Głównymi celami działalności Instytutów Konfucjusza (IK) są nauczanie języka mandaryńskiego oraz promocja kultury i pozytywnego wizerunku Chin na świecie. IK są otwierane na zagranicznych uczelniach wyższych. Powstają także tzw. klasy konfucjańskie, głównie w szkołach podstawowych i średnich. Do końca 2017 r. istniało ponad 500 Instytutów i 1100 klas w 146 krajach. W gronie państw dominują USA (629 placówek), Wielka Brytania (186) i Australia (83). W Polsce działa pięć IK na uniwersytetach: Wrocławskim, Jagiellońskim, Adama Mickiewicza i Gdańskim oraz na Politechnice Opolskiej. Uruchomiono także dwie klasy konfucjańskie – przy uczelni Vistula w Warszawie oraz na Politechnice Wrocławskiej. W 2018 r. IK działający przy UJ otworzył swoją filię, czyli Punkt Instytutu Konfucjusza na Uniwersytecie SWPS w Warszawie.

Specyfika IK. Instytuty Konfucjusza porównują się do innych zagranicznych organizacji takich jak British Council (ok. 115 placówek na świecie) czy niemiecki Instytut Goethego (160 ośrodków), których celem jest popularyzacja kultury i języka w innych krajach. Wspomniane instytucje, choć kontrolowane przez swoje rządy, mają status organizacji non profit. Funkcjonują za granicą jako podmioty niezwiązane z żadną instytucją państwa goszczącego. IK działają na innych zasadach. Powstają na mocy trójstronnej umowy: między uczelnią z kraju, gdzie ma powstać IK, chińskim ośrodkiem akademickim i Państwowym Biurem Promocji Języka Chińskiego (tzw. Hanbanem). Hanban to instytucja w strukturach Ministerstwa Edukacji ChRL odpowiedzialna za zarządzanie i nadzór nad IK. Prezesi i członkowie zarządu Hanbanu są zatwierdzani przez rząd ChRL. Na mocy umowy zagraniczna uczelnia gwarantuje IK siedzibę, personel, a także finansowanie. Część środków na uruchomienie i działalność przyznaje i rozlicza Hanban. By Instytut mógł powstać, uczelnia zagraniczna musi zaakceptować jego tzw. konstytucję i regulaminy. Zawierają one m.in. nakaz przestrzegania prawa lokalnego, jednak z poszanowaniem prawa ChRL. Za rozstrzygnięcie ewentualnych rozbieżności odpowiedzialne są władze instytutów. Konstytucja określa, że w kierownictwie IK powinna zasiadać osoba, która dobrze zna Chiny i język mandaryński. W praktyce oznacza to, że IK ma dwóch szefów: obywatela ChRL i państwa goszczącego. Po założeniu Instytut staje się integralną częścią uczelni zagranicznej. W ten sposób nadaje ona wiarygodność instytucji z ChRL i przyjmuje na siebie część odpowiedzialności za promowanie jej treści.

Metody działania. Instytuty wspierają szkoły wyższe w prowadzeniu lekcji języka mandaryńskiego, wymianie studenckiej i naukowej czy dostępie do materiałów edukacyjnych i publikacji nt. ChRL. Dla uczelni jest to duże ułatwienie w poszerzaniu oferty edukacyjnej o elementy sinologiczne i w pozyskiwaniu nowych studentów. W ramach takiego wsparcia np. władze Chicago zdecydowały, że to klasy konfucjańskie będą prowadzić zajęcia z języka chińskiego w zarządzanych szkołach. Instytuty przeprowadzają też egzaminy państwowe z języka chińskiego oraz organizują wystawy, koncerty, konferencje nt. kultury i tradycji, ale także współczesnej sytuacji w ChRL.

Działalność IK jest zróżnicowana w zależności od regionu, w którym funkcjonują. W wielu państwach (najczęściej afrykańskich czy azjatyckich) ich oferta uzupełnia relacje dwustronne Chin z danym krajem. Wizyty na wysokim szczeblu służą podkreśleniu osiągnięć IK czy też otwieraniu nowych placówek, jak podczas wizyty prezydenta Gambii w Chinach w grudniu 2017 r. czy wicepremiera Zhang Gaoli w Sudanie w sierpniu 2017 r.

W USA czy krajach europejskich zadania stojące przed IK mają nieco inny charakter. W tych państwach popularyzacja informacji o Chinach i nauka języka mają tworzyć przeciwwagę dla negatywnych treści o ChRL pojawiających się w debacie publicznej. Instytuty przez wybór tematów i zagadnień pozytywnych (lub neutralnych) starają się udowodniać, że krytyczne opinie nt. Chin są nieuzasadnione, a współpraca z ChRL to szansa dla obu stron. Pozytywnym przykładem kooperacji stał się np. słownik chińsko-węgierski, przygotowany przez IK, a zaprezentowany podczas wizyty premiera Li Keqiang na Węgrzech w 2017 r. Natomiast IK w Opolu czy Gdańsku zorganizowały seminaria i spotkania dotyczące pozytywnych aspektów Pasa i Szlaku.

Instytuty przedstawiają sytuację w Chinach w sposób wybiórczy. Prezentowana jest różnorodność kulturowa i etniczna ChRL, ale jedynie w formie wskazanej przez KPCh i promującej dominację narodowości Han. Wybierane są stereotypowe i pozytywne elementy kultury chińskiej (parzenie herbaty, kaligrafia). Nie wspomina się o sprawach, które również składają się na obraz współczesnych Chin, a dotyczą np. mniejszości ujgurskiej, Tybetańczyków (np. w kontekście nauki ich języka), wydarzeń czerwca 1989 r. czy Pokojowej Nagrody Nobla dla chińskiego dysydenta Liu Xiaobo. Lektorzy chińscy wykładający na IK mają unikać odpowiedzi na ewentualne kontrowersyjne pytania. Odnośniki na stronach internetowych IK odsyłają do serwisów informacyjnych, na których dominują pozytywne materiały o Chinach.

Reakcja międzynarodowa. Taka działalność zaczyna budzić obawy, szczególnie w USA, gdzie zarzuca się IK działania o charakterze propagandowym. Od marca 2018 r. w Stanach Zjednoczonych procedowany jest projekt ustawy nakazującej Instytutom rejestrację jako tzw. zagraniczni agenci. Bezpośrednimi powodami były np. zakładanie komórek KPCh przez chińskich studentów na amerykańskich uczelniach i naciski na zmiany przez wykładowców programów nauczania sprzecznych z polityką ChRL.

W sierpniu 2018 r. Uniwersytet Florydy Północnej rozwiązał umowę o IK (po czterech latach jego funkcjonowania), uznał bowiem jego działalność za niezgodną z misją uczelni. W tym samym miesiącu administracja Trumpa wprowadziła zakaz finansowania przez Pentagon projektów uniwersyteckich realizowanych z udziałem IK. Wcześniej na rezygnację z Instytutów zdecydowały się szkoły wyższe z Pensylwanii (niezgodność z celami uniwersytetu), Chicago, Sztokholmu (niezgodność ze szwedzkimi procedurami), Lyonu (ingerencje w program nauczania), Stuttgartu oraz kanadyjski Uniwersytet McMastera (sprzeczność umów o pracę w IK z kanadyjskim prawem).

Wnioski dla Polski. Instytuty Konfucjusza są narzędziami chińskiej *soft power*, za pomocą których władze ChRL starają się wpływać na debatę publiczną w danym państwie, wykorzystując m.in. wiarygodność i autorytet miejscowych uczelni wyższych. Powodami, dla których pięć polskich uczelni zdecydowało się na uruchomienie IK, były zarówno kwestie finansowe, jak i chęć poszerzenia oferty edukacyjnej. W związku z obawami dotyczącymi odpowiedzialności uczelni za treści prezentowane przez IK placówka taka nie powstała na UW. Szczególną sytuację ma natomiast warszawski uniwersytet SWPS, który zakładając Punkt Konsultacyjny IK jako filię instytutu z UJ, nie jest formalnie ograniczony jego zasadami. Trudno jednak ocenić, czy pozwoli to SWPS na rzetelną prezentację treści dotyczących współczesnych Chin.

Wobec wątpliwości co do funkcjonowania IK rozwiązaniem mogłoby być np. uzgodnione ze stroną chińską ograniczenie funkcjonowania instytutów tylko do prowadzenia kursów językowych. Zgoda Hanbanu na takie rozwiązanie jest jednak mało prawdopodobna, podobnie jak oddzielenie IK od uczelni i funkcjonowanie jako oddzielnej instytucji. Najprawdopodobniej dlatego część uczelni zagranicznych zdecydowała się na rozwiązywanie umów dotyczących IK.

Jednym z rozwiązań w przypadku Polski mogłoby być zwiększenie nakładów na badania dotyczące ChRL, naukę języka chińskiego czy informowanie o współczesnych Chinach. (np. w oparciu o środki unijne jak na Uniwersytecie Łódzkim). Wówczas mniejsze znaczenie dla uczelni miałyby zakładanie IK jako sposób na poprawę oferty edukacyjnej, pozyskiwanie stypendiów czy intensyfikację wymiany naukowej.